

# Agata Radziszewska, 2/10

Zapomnę znowu kluczy  
Zapomnę znów połowy słów  
Głupi się nie nauczy  
Że prawdziwy wróg nie szczyrzy kłów  
Dlaczego odebrałaś?  
Mi wszystko to co miałam  
I zbieram znowu od początku  
Kolekcje nieskończonych wątków  
Mam sterty dokumentów  
Pozaczynane teksty gdzieś  
I setki głupich błędów  
Próbuje zakryć płaszczem łez  
Nie ja powinnam płakać  
A płakać przecież trudno  
I zbieram znowu od początku  
Kolekcję nieskończonych wątków

I mówią mi wszyscy, że lepiej wyglądam  
Że lepiej mi w blondzie, wciąż coś o wyglądzie  
Że uśmiechu więcej, że więcej mnie wszędzie, że wierzą wciąż we mnie, choć w oczach mi bledni  
Nadzieja na lepsze, że coś mnie podeprze  
Mam mówić co czuję? Więc czuję się czuję się lepiej, choć lepiej to wciąż jest plus minus gdzieś o

Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję,  
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje  
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję  
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię

Stan rzeczy jest cóż mówić  
Ważne, że jest, jak jest to bierz  
Ja muszę się ostudzić  
Za mało? Nie, liczy się gest  
Dlaczego odebrałam?  
Dlaczego się nabrałam?  
I gdyby czas można by było tak cofnąć  
O kilka miesięcy to byłoby spoko  
Mam setki wyobrażeń  
Jak może być, jak mogłoby  
Potoczyć się inaczej  
Czy kiedyś bóg wybaczy mi?  
Czy gdybyście mnie znali  
Tak jak ja sama siebie  
To czy byście byli dla mnie tacy sami  
Czy byście rzucali we mnie butelkami?

I mówią mi wszyscy, że trochę przesadzam, że muszę zejść z siebie, no szkoda, że nie wiem  
Czasami się cieszę, że ogóle jeszcze, że w ogóle żyję, że ogóle jestem  
i tak zasługuje na wszystkie sukcesy, na wszystkie awanse, na wszystkie te rzeczy i na to co czuję

Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję  
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje  
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję  
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię  
Znów, znów do brzegu płynę i mam nadzieję,  
Że tym razem gdzieś indziej mnie wiatr nie zwieje  
Żart, w kółko ten sam żart i ja w nim żyję  
Kiedyś sobie przypomnę jak mam na imię

Jak mam na imię?

Masz! Wręczam ci znak  
Znak, że coś jest nie tak  
Czemu czuję się tak brudno?  
Czemu zrobiło się trudno?

Fakt, zawarliśmy pakt  
Nie przewidzieliśmy strat  
Czemu czuję się tak brudno?  
Czemu zrobiło się trudno?